

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA

ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościubiński nr 1

PRENUMERATA miesięcznie z odrośnięciem do domu 7500 mk., na prowincji 7500 mk. **CENY OGŁOSZEŃ**: za 1 wiersz milimetr lub jego, miejsce mk. 400. Ogłoszenia zagraniczne listki okrętowych o 100 proc. drożej; cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej. Drobne ogłoszenia (petit) za słowo 150 mk.; o poszukiwaniu pracy za wyraz 75 mk. Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.

Szczegółowy opis pogrzebu E. Niewiadomskiego

Telefonem z Warszawy

Pozwolenie na pogrzeb.
Ekshumacja i przeniesienie zwłok Elijusza Niewiadomskiego na cmentarz Powązkowski, zostało wyznaczone na godzinę 4-tą rano.
Pozwolenie to zostało wydane przez komisarza rządu wczoraj w godzinach wieczornych.
Karawan.
O godz. 4-ej rano stanął u wylotu bramy karawan jednego z zakładów pogrzebowych. Była to skromna platforma parokonna na gumach, usiana srebrnymi ornamentami.
Czterech karawaniarzy w liberkach, i osiem osób z posród funkcjonariuszów zakładu wypełniło szalenie przybyły pojazd żałobny.
 Sprawdzenie przepustek.
Żandarmi sprawdzały skrupulatnie przepustki wszystkich osób znajdujących się na karawanie, poczem oglądają platformę.
W tej chwili zjawia się w bramie dowódca garnizonu w Cytadeli, pułkownik Jacejnik. Przegląda raz jeszcze przepustki, poczem zbliża się do naszego auta.
W porządku.
— Panowie redaktorzy? A jak wiem, że mam panów przepuścić, proszę tylko o okazanie legitymacji.
Pokazujemy legitymacje redakcyjne, które p. pułkownik przy świetle samochodowych latarni elektrycznych dokładnie ogląda.
— W porządku — mówi po chwili, a zwracając się do pełniących służbę żandarmów, wy daje rozkaz.
— Auto i panów reaktorów przepuścić aż na samo miejsce.

W Cytadeli.
Wjeżdżamy boczną uliczką w główną aleję Cytadeli. Za nami w powozie podąża pułkownik Jacejnik.
Mijamy kościół garnizonowy i zbliżamy się powoli do 63-go pawilonu, gdzie znajduje się areszt rejonowy, w którym w celi, oznaczonej nr. 12-wym spędził ostatnie chwile Elijusz Niewiadomski.
Pawilon ten jest największym gmachem wśród zabudowań w Cytadeli. Mieszczą się tam oddziały 21 i 30 pułków piechoty, a w schodnią część od strony Wisły zajmuje wspomniany już areszt rejonowy.
Tuż koło pawilonu skręcamy w kierunku zachodnim i przez plac Langiewicza, gdzie znajduje się wysoki żelazny obelisk, wystawiony jeszcze przez mokkali, dostajemy się do narożnego bastjonu, którego jeden z boków przylega do miejsca kaźni.
Ostatnia droga skazańców.
Dalsza droga, którą po raz ostatni w życiu odbył dnia 31-go stycznia skazaniec, a po której obecnie zwolna posuwamy się, skreca na prawo, owija się koło głównej w dziedziach martyrologii polskiej X pawilonu, skąd dochodzi do obrzanej bramy, zwanej Bramą strażną.
Tędy wiodą wszystkich skazańców na plac egzekucji.
Brama zamknięta. Wyprzedzają postępniki z najeżonymi bagnietami czynią dalszą drogę zamkniętą.
Pada krótki rozkaz pułkownika i poprzedzający nas podoficerowie żandarmeryi przy po-

mocy wartownika otwierają ciężkie wrota.
Oczom naszym ukazuje się rozległy widok na siwie ciche w tej chwili korytarze królowej polskich rzek.
Mijamy stoki Cytadeli i obok to miejsce, gdzie za czasów carskich skrzyłaby szubienice.
Skrecaamy ponownie na zachód, posuwając się wzdłuż zewnętrznej muru fortecznego, by za chwilę stanąć u wylotu fosy, dokąd dojechały auta, wiozące Niewiadomskiego w dniu egzekucji.
Plac straconia.
Podchodzimy już pieszo do zewnętrznej fasady bastjonu. Dwie jasne lampy elektryczne oświetlają dalszą drogę, rzucając duży snop światła na plac straconia.
— Stój! Kto gdzie? — woła warta.
— Żandarm inspekcyjny — odzywa się nasz przewodnik i wkrótce, przeszedłszy kilkadziesiąt kroków wzdłuż zachodniego stołu, wkraczamy na kładkę, obok której stoja dwa słupki. Na prawo słupek, przeznaczony dla rozstrzelania bandytów, na lewo nieco wyższy, przy którym dokonano egzekucji w dniu 31 stycznia.
Mogili skazańców.
Przed nami pod murem zarysowuje się szereg mogilek. Na każdej wetknięta mała tabliczka. Przy ostatniej mogiłce pionnie zamglone światło latarni naftowej. To grób, oznaczony cyfrą LVI (56), grób Niewiadomskiego.
Władze przybywają.
Godzina 4 m. 20. Na miejscu wyznaczonej mu służby przebywa już kierownik aresztu w Cytadeli porucznik Klus, oficer inspekcyjny por. Oborski oraz przybyli z nami pułkownik Jacejnik wraz z adiutantem porucznikiem Majewskim. Po chwili zjawia się nadkomisarz Poraziński w asyście funkcjonariuszów policyjnych.
Brak jeszcze lekarza z komendy. Już zameldował się w dowództwie Cytadeli, ale konieczność załatwienia pewnych formalności, zatrzymała go tam dłużej.
Grabarze rozpoczynają grób.
Grabarzom pozwolono odkopać grób, trumnę zaś ruszyć będzie można z chwilą przybycia lekarza.
Dwie łopaty poczynają ryć świeżą mogiłę. Na głębokości półtora metra słychać głuchy odgłos tepego uderzenia łopaty o trumnę.
Trudności przy wydobyciu trumny.
Przybywa lekarz wojskowy, kap. Mikołajewski.
Dostrzegamy po chwili dwóch krewnych Niewiadomskiego.
Trumnę można już więc wyjąć. Ale nie była to łatwa rzecz. Wilgotny muł, niczym kleszczami, trzyma ją w swych objęciach. Z trudem założono liny. Po chwili wysiłkiem szesciu ludzi trumna uniosła się do połowy głębokości rowu. Nagle pod wpływem ciężaru ciągnących linie grabarzy ziemia usunęła się z pod stojących, trumna spada i dół zalany już wodą. Gruba warstwa ziemi pokryła trumnę z powrotem.
Znowu usiła pracą grabarzy, wszystkich funkcjonariuszów zakładu pogrzebowego, którym udało się pomocy nasz szofer

trumne wreszcie zdołano wydobyc z mogiły.
Wydobycie zwłok.
Początkowo istniał zamiar, zgodny zresztą z wolą straconego, by trumnę tę włożyć do innej.
Przywieziona jednak podwór na trumna zzewnątrz dębowa z wnętrzem wyłożonym blachą cynkową — okazała się zbyt szczupłą.
Zdecydowano tedy wyjąć zwłoki i przełożyć je do trumny cynkowej.
Odbicie wieka trumny.
Odbito wieko trumny, w której spoczywały zwłoki.
Ktoś w ciemnościach szybko zarzucił na twarz zmarłego białą chustę. Chodziło o zaszczerdzenie przykrego widoku, jaki przedstawiała głowa Niewiadomskiego, o strząskanej kulami czaszce i całkowicie aż po usta spłaszczony twarzy.
Róża białe i czerwone.
Na piersiach widniały trzy różę względnie dobrze jeszcze zachowane, dwie białe i jedna czerwona.
Ktoś z przybyłych na karawanie szybko zdjął pałto, pod którym widniał biały płaszcz płócienny.
Sciągający rekawiczkę włóczkową z prawej ręki Niewiadomskiego, usiłował z tej ręki zdjąć model przy pomocy przygotowanego już uprzednio gipsu.

Szósta godzina zbliża się. Była godzina 5 m. 35. W myśl rozkazu władz pozostawało za ledwie już 25 minut czasu, do godziny 6-ej, to jest do ostatecznego terminu, w którym zwłoki rozstrzelanego muszą być wywiezione poza obręb Cytadeli.
Dowódca garnizonu, jak również i przedstawiciele policji żadną miarą nie mogli zgodzić się na przedłużanie aktu ekshumacji, grożąc wstrzymaniem wydania zwłok w dniu dzisiejszym.
W przyspieszonym tempie rozpoczęto dalsze czynności.
Otówek i notatki.
Z bocznej kieszeni ubrania Niewiadomskiego wyjęto otówek i drobne notatki. Po krótkiej chwili zwłoki spoczyły w metalowej trumnie, którą szybko zalutowano.
Słupki i trumna mają być spalone.
W międzyczasie słupki, pod którym stracono Niewiadomskiego został wyjęty i położony na karawanie.
Wydaniu słupka oparł się dowódca garnizonu, wydając następnie rozkaz, — skoro świt, spalania słupki i trumny zbitej z desek, w której po egzekucji była? pogrzebanym Niewiadomskim.
Karawan rusza.
O godzinie 5 m. 45 karawan z trumną ruszył z placu kaźni, odbywając drogę do Wisły wzdłuż murów fortecznych.

Nowe sankcje

Będą zastosowane przeciw Niemcom

PARYŻ. 6. 2. — (PAT.) — Minister Letrocquer i gen. Weygand wyjechali do zagłębia Ruhry, gdzie wraz z generałami Degoutte i Payot, mają ustalić podstawy organizacji transportów kolejowych i rzecznych oraz zbadać, w porozumieniu z generałami Degoutte i Coste, sprawę zastosowania nowych sankcji.

Departament akcyz i monopolów państwowych

Nowomianowany dyrektor departamentu akcyz i monopolów państwowych w ministerjum skarbu, dr. Głowacki, już objął urządowanie

Sprawa wyborów na Wołyniu

Jedno z wczorajszych pism warszawskich podało wiadomość, jakoby Sąd Najwyższy unieważnił miał wybory na Wołyniu.

Według zasięgniętych przez nas informacji, decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapada.

Tutaj ukazały się dorożki samochodowe i powozy prywatne.
To najbliższa rodzina z żoną i córką na czole oraz adwokatem Kiełskim przybyła, by oddać ostatnią przysługę.
Prócz nich przybyło jeszcze dwóch księży.
Droga na cmentarz.
Orszak żałobny, któremu towarzyszyli oficerowie z Cytadeli, żandarmi i oddział policji — posuwał się wzdłuż kolumny oficerskiej opodal Marymontu i wojskowej radiostacji w kierunku wiaduktu kolejowego, obok dworca Gdańskiego.
Tutaj po wyjściu z obrębu Cytadeli orszak zatrzymał się na dłuższą chwilę. Na trumnie złożono kilka wieńców z szarłatami i napisami.
Na czoło konduktu wysunął się kszad, przybrany w czarną kapę, tuż obok niego drugi bez szat liturgicznych. Zapłonono cztery latarnie, które otoczyło karawan. Orszak poprzedzony krzyżem przszedł tuż obok dworca Gdańskiego, skąd ulicą Stawki doszedł do Dzikińki koło targu zwanego "Wółówka". Na ulicy Dzikińki przed domem nr. 74 kondukt zatrzymał się. Wyszła stamtąd kobieta, karawan ciągnął dalej w kierunku orszaku pogrzebowego, do którego przyłączyli się wciąż przechodnie.
Stożerowano kondukt.
Nagle zjawił się przed idący

Exposé ministra spraw zagranicznych

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu minister spraw zagranicznych, p. Aleks. Skrzyński, wyłożył exposé przedstawił całość spraw, dotyczących polityki zagranicznej.

Nowa podwyżka taryfy tramwajowej

W dniu dzisiejszym dyrektor tramwajów miejskich występuje do Magistratu z wnioskiem o nową podwyżkę taryfy tramwajowej.

Wniosek przewiduje podwyżkę taryfy tramwajowej o 66%, procent, autobusowej zaś o 40 (normalne) i o 50 procent (ulgowy).

W ten sposób jednorazowy przejazd tramwajem kosztowałby 500, autobusem 700 marek, zaś ulgowe bilety w tramwajach 250 i autobusach — 300 mk.

Wniosek po rozpatrzeniu przez Magistrat zostanie przesłany Komisji specjalnej Rady miejskiej do uchwalenia.

Ule dodatku otrzymają urzędnicy państwowi za luty

Przyznane im 66 procent

Alle stracone 5 procent na miszkę (Tel. 2482 i 2483 w Warszawie dn. 5. II)

Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów, w sprawie podwyższenia poborów urzędniczych na miesiąc luty, zapadły następujące postanowienia:
Na 1 lutego urzędnicy państwowi otrzymali pobory styczniowe. Wczoraj przyznano im 60 proc. dodatku, z tego stracono 5 proc. miszki 15 procentowej, wypłaconej w styczniu. Ogółem więc urzędnicy otrzymają dn. 14 b. m. 55 procent dodatku.

Nadto, celem przeprowadzenia zasadniczej regulacji plac urzędniczych, wybrano subkomisję, w której skład wchodzi: p. p. ministrowie: kolejarzy, skarbu, sprawiedliwości, oświaty i wiceminister spraw wewnętrznych. Subkomisję jako dyrektora wyznaczył minister rychłego załatwienia tej sprawy.

Świętokradcy przy pracy

Nocny strażnik z 5 h. 15 min. w kościele parafialnym w Chłobowicach, trumny żałobne, powoływał, mówiąc do ludzi, którzy byli przy pracy. W kościele było 20 osób. W kościele były 20 osób. W kościele były 20 osób.

Z GIELDY
Papiero procentowe w obrocie minimalnych. Akcje słabo. Waluty zniżkowe.

GOTÓWKA
Dolarzy St. Zjedn. 35,300, 35,600, 35,700, 36,000.

DEWIZY
Belgia 1930 Berlin 90, 99, 98. Londyn 166,000, 165,000. N. Jork 35,400, 35,600. Paryż 2230. Praż 1040. Szwajcaria 6760. Wiedeń 52.

LISY ZASTAWNE
5% Lisy w Warszawie 315.

AKCJE
Bank Dysk. Warsz. 44,000, 42,000. Bank Handlowy 43,000. Bank Kred. w Warsz. 11,500, 14,200, 14,600. Bank Poln. przem. w Łw. 5000, 5200, 4700. Bank Zjedn. Ziem. Pol. 13,000, 12,800. Zw. Sp. Zarobki w Pozn. 21,000. Warsz. Tow. Fab. Cukru 76,000, 75,000, 75,000. Przem. Dębowa i H. 6400, 6150. Warsz. Tow. Kom. Węg. 10,000, 10,000. Lódzkie Tow. i Lódz. 50,000, 52,000. Opatowski 12,000. K. Rudzki i S. 32,000, 31,000, 31,000. "Starobrodzki" 6000, 5000, 5000.

Główne wygrane IV kl. Loterii Państw.
Pierwszy dzień ciągnięcia
Mk. 1,200,000: 28497.
Mk. 600,000: 14329.
Mk. 150,000: 32683, 36217.
Mk. 80,000: 61841.
Mk. 50,000: 12903, 24644.
Mk. 40,000: 5042.
Mk. 30,000: 15644, 63575, 75928.
Mk. 25,000: 14439, 32548, 68520, 70843, 75132.
Mk. 20,000: 15688, 21544, 24023, 52812, 61205, 71991, 72404.
Mk. 15,000: 4281, 4392, 23475, 25305, 33900, 38724, 30020, 44835, 56888, 61321, 78006, 78906, 74687, 79553.
Zysarów 1,075,000 i 620,000.
L. J. Borkowski 7,500, 7,000, 7,200.
E. Ch. Jablkoński 13,900, 14,000.
W. M. T. S. i S. 24,000.
P. M. M. M. 20,000.
P. M. M. M. 20,000.
P. M. M. M. 20,000.
P. M. M. M. 20,000.
P. M. M. M. 20,000.

Strzeżmy się niewczesnych alarmów

Dzisiaj, w dniu 6 lutego, dopiero w dniu 6 lutego Sejm zebrał się celem uchwalenia...
Dzisiaj, w dniu 6 lutego, dopiero w dniu 6 lutego Sejm zebrał się celem uchwalenia projektu budżetowego, czyli doposażenia tej czynności, bez której nie można nawet pomyśleć w innych państwach o prowadzeniu porządku i praworządnej gospodarki państwowej. Te opóźnienia czynności sejmowe składają się z rozmaitych okoliczności pobocznych, by sprawiedliwie Sejm z zarzutu, że pracuje w tembie zbyt wolno, i jakby ospale. Dobrze! Przyjmiemy to usprawiedliwienie za rzeczowo trafne. Przecież cemu jednak opinia publiczna musi zastrzec się jak najbardziej stanowczo, — to przeciwko podobnie ospalemu traktowaniu przez Sejm i nadal wszystkich przedłoży, związanych z naprawą skarbu.

Sejm powinien wziąć sobie przykład z prezydenta Rzeczypospolitej i z przebiegu konferencji byłych ministrów skarbu. Pan prezydent Rzeczypospolitej już na dwudzięty styczni zwołał te konferencje. Pracując bardzo gruntownie, konferencja w przeciągu kilku dni opracowała szczegółowy program. Pan Władysław Grabki, zamianowany ministrem skarbu dnia 13-go stycznia, tuż dnia 15-go stycznia objął urząd, a w kilka dni później zaczął składać do laski marszałkowskiej projekty podatkowe, opracowane według programu, uchwalonego na konferencji byłych ministrów skarbu. Nie tracił zatem czasu i nie zboczał z drogi, wytkniętej na wyżej wspomnianej konferencji. Sejm natomiast, niestety, tracił czas i, niestety, nie idzie prosto, a wlec najkrótszą drogą do naprawy skarbu. Chwilami zachodzi oboawa, że wobec trybunału dziełw Sejm Ustawodawczy, któremu wybitny krytyk p. Stanisław Kutrzeba w drugim wydaniu „Polska Odrodzenia” zupełnie słusznie wytknął, że opóźnienia uchwały popsuł panu ministrowi skarbu Michałowi...

Praca nie może tolerować pochwałstw litewskich...
Prasa duńska zgodnie potępia zachwałstwo Litwy w sprawie najścia na Kłajpedę. Pismo „Koebenhaven”, organ stronnictwa rządowego, opisuje: „Niema wątpliwości, że Litwa nie działa na własną rękę, lecz jest agentem bolszewickim. Koniec tej awantury jest takowy do przewidzenia, gdyż Ententy nie może tolerować podobnego zachowania się”. „National Tidende” kończy w taki sposób swój artykuł wstępny p. t. „Wasał bolszewicki”: „Mało i bardzo marnie zorganizowane państwowko litewskie, nie śmiałoby prowokować Ententy. Sprawa stała się dopiero zupełnie jasną, kiedy zrozumiełyśmy inspirację moskiewską”.

Bieda... Bieda... Bieda...
Tak krótko da się określić położenie, w jakim znajdują się nasi pracownicy państwowi, ze względu na obecne swe pobory. W niektórych zaś wypadkach słowo „nędza” nie będzie przesadą, a jej uosobieniem. Tę osobą jest większość tych cichych pracowników państwowych i budowniczych naszej państwowości. A jakoś nasze ministerja nie kwapią się z zarządzeniem zniżki, choć od czasu do czasu dają podwyższenie procent nadwyżki, zwykle do niewczesnie, kiedy szalejąca drożyzna wroźta w dwójnasób.

Zie jest jednym słowem. Do tego zła ludzie się już przyzwyczaili, a goniacz za pożyczką lub ubocznym zarobkiem nie mają poprostu czasu nawet narzekać. Wlec czujemy się w obowiązkach władzom naszym do przypomnienia i przyłączyć do niżej małe zestawienie na dowód, że nie mówimy frazesów niepopartych cyframi.

Opieramy się na poborach oficerskich, jako tego stanu urzędniczego, który najgorzej jest sytuowany. Oficer ubrania być musi zawsze porządnie, pracować stale bezpłatnie ponad przepisane godziny, zarobkować mu ubocznie nie wolno i musi być do dyspozycji zawsze, kiedy praca jest najcięższa, kiedy inni nie dopisali. Dowodem tego, chociażby ostatecznie przeżywanym przez nas chwile.

Pobory żonatego kapitana, obciążonego dwójkiem dzieci wyniosły na styczeń wraz z wszelkimi dodatkami 516.000 marek. Z tego pokryć musiał następujące wydatki: Obiady a 2000 — 120.000, kociarja a 1500 — 90.000, śniadania a 400 24.000, wyżywienie dzieci — 90.000, mieszkanie — 25.000, światło — 35.000, gaz — 15.000, tramwaje 15.000, raty za użyczenie — 53.000, opał — 11.338, % na kasyno — 1.012, % na C. F. P. — 1.012, podatek — 4.644, gazety — 6.000, papierosy — 27.000. Razem 518.686.

Wydatki zatem, niewiarogodnie ściśle ujęte, przewyższają dochody o 2606 marek. Podkreślamy jednak, że wydatki te są fantastycznie małe. Za obiady liczyliśmy celi, pobiera na ogólnokomunalnym kasynie. Miesz

Prasa duńska zgodnie potępia zachwałstwo Litwy...
Prasa duńska zgodnie potępia zachwałstwo Litwy w sprawie najścia na Kłajpedę. Pismo „Koebenhaven”, organ stronnictwa rządowego, opisuje: „Niema wątpliwości, że Litwa nie działa na własną rękę, lecz jest agentem bolszewickim. Koniec tej awantury jest takowy do przewidzenia, gdyż Ententy nie może tolerować podobnego zachowania się”.

Praca nie może tolerować pochwałstw litewskich...
Prasa duńska zgodnie potępia zachwałstwo Litwy w sprawie najścia na Kłajpedę. Pismo „Koebenhaven”, organ stronnictwa rządowego, opisuje: „Niema wątpliwości, że Litwa nie działa na własną rękę, lecz jest agentem bolszewickim. Koniec tej awantury jest takowy do przewidzenia, gdyż Ententy nie może tolerować podobnego zachowania się”.

Nędza z rozkazu

Tragiczne położenie oficerów

Pracownicy państwowi...
Pracownicy państwowi znajdują się w trudnym położeniu, szczególnie oficerowie, którzy nie mogą liczyć na odpowiednią pensję. Ich sytuacja jest tragiczna, zwłaszcza w dobie wojny i drożyzny.

Pracownicy państwowi...
Pracownicy państwowi znajdują się w trudnym położeniu, szczególnie oficerowie, którzy nie mogą liczyć na odpowiednią pensję. Ich sytuacja jest tragiczna, zwłaszcza w dobie wojny i drożyzny.

Pracownicy państwowi...
Pracownicy państwowi znajdują się w trudnym położeniu, szczególnie oficerowie, którzy nie mogą liczyć na odpowiednią pensję. Ich sytuacja jest tragiczna, zwłaszcza w dobie wojny i drożyzny.

Pracownicy państwowi...
Pracownicy państwowi znajdują się w trudnym położeniu, szczególnie oficerowie, którzy nie mogą liczyć na odpowiednią pensję. Ich sytuacja jest tragiczna, zwłaszcza w dobie wojny i drożyzny.

Pracownicy państwowi...
Pracownicy państwowi znajdują się w trudnym położeniu, szczególnie oficerowie, którzy nie mogą liczyć na odpowiednią pensję. Ich sytuacja jest tragiczna, zwłaszcza w dobie wojny i drożyzny.

Pracownicy państwowi...
Pracownicy państwowi znajdują się w trudnym położeniu, szczególnie oficerowie, którzy nie mogą liczyć na odpowiednią pensję. Ich sytuacja jest tragiczna, zwłaszcza w dobie wojny i drożyzny.

Pracownicy państwowi...
Pracownicy państwowi znajdują się w trudnym położeniu, szczególnie oficerowie, którzy nie mogą liczyć na odpowiednią pensję. Ich sytuacja jest tragiczna, zwłaszcza w dobie wojny i drożyzny.

Pracownicy państwowi...
Pracownicy państwowi znajdują się w trudnym położeniu, szczególnie oficerowie, którzy nie mogą liczyć na odpowiednią pensję. Ich sytuacja jest tragiczna, zwłaszcza w dobie wojny i drożyzny.

Pracownicy państwowi...
Pracownicy państwowi znajdują się w trudnym położeniu, szczególnie oficerowie, którzy nie mogą liczyć na odpowiednią pensję. Ich sytuacja jest tragiczna, zwłaszcza w dobie wojny i drożyzny.

Generał Kuroki czy Kurowski

Legenda o polskim pochodzeniu bohatera japońskiego
Z powodu śmierci generała japońskiego Kurokiego, który odznaczył się wielkimi zwycięstwami nad armią rosyjską w czasie wojny japońsko-rosyjskiej warto przypomnieć, że przez długi czas w roku 1904 krążyła wiadomość, iż gen. Kuroki jest polakiem i właściwie nazywa się Kurowski.

Legenda o polskim pochodzeniu bohatera japońskiego...
Z powodu śmierci generała japońskiego Kurokiego, który odznaczył się wielkimi zwycięstwami nad armią rosyjską w czasie wojny japońsko-rosyjskiej warto przypomnieć, że przez długi czas w roku 1904 krążyła wiadomość, iż gen. Kuroki jest polakiem i właściwie nazywa się Kurowski.

Legenda o polskim pochodzeniu bohatera japońskiego...
Z powodu śmierci generała japońskiego Kurokiego, który odznaczył się wielkimi zwycięstwami nad armią rosyjską w czasie wojny japońsko-rosyjskiej warto przypomnieć, że przez długi czas w roku 1904 krążyła wiadomość, iż gen. Kuroki jest polakiem i właściwie nazywa się Kurowski.

Legenda o polskim pochodzeniu bohatera japońskiego...
Z powodu śmierci generała japońskiego Kurokiego, który odznaczył się wielkimi zwycięstwami nad armią rosyjską w czasie wojny japońsko-rosyjskiej warto przypomnieć, że przez długi czas w roku 1904 krążyła wiadomość, iż gen. Kuroki jest polakiem i właściwie nazywa się Kurowski.

Legenda o polskim pochodzeniu bohatera japońskiego...
Z powodu śmierci generała japońskiego Kurokiego, który odznaczył się wielkimi zwycięstwami nad armią rosyjską w czasie wojny japońsko-rosyjskiej warto przypomnieć, że przez długi czas w roku 1904 krążyła wiadomość, iż gen. Kuroki jest polakiem i właściwie nazywa się Kurowski.

Legenda o polskim pochodzeniu bohatera japońskiego...
Z powodu śmierci generała japońskiego Kurokiego, który odznaczył się wielkimi zwycięstwami nad armią rosyjską w czasie wojny japońsko-rosyjskiej warto przypomnieć, że przez długi czas w roku 1904 krążyła wiadomość, iż gen. Kuroki jest polakiem i właściwie nazywa się Kurowski.

Legenda o polskim pochodzeniu bohatera japońskiego...
Z powodu śmierci generała japońskiego Kurokiego, który odznaczył się wielkimi zwycięstwami nad armią rosyjską w czasie wojny japońsko-rosyjskiej warto przypomnieć, że przez długi czas w roku 1904 krążyła wiadomość, iż gen. Kuroki jest polakiem i właściwie nazywa się Kurowski.

Legenda o polskim pochodzeniu bohatera japońskiego...
Z powodu śmierci generała japońskiego Kurokiego, który odznaczył się wielkimi zwycięstwami nad armią rosyjską w czasie wojny japońsko-rosyjskiej warto przypomnieć, że przez długi czas w roku 1904 krążyła wiadomość, iż gen. Kuroki jest polakiem i właściwie nazywa się Kurowski.

Legenda o polskim pochodzeniu bohatera japońskiego...
Z powodu śmierci generała japońskiego Kurokiego, który odznaczył się wielkimi zwycięstwami nad armią rosyjską w czasie wojny japońsko-rosyjskiej warto przypomnieć, że przez długi czas w roku 1904 krążyła wiadomość, iż gen. Kuroki jest polakiem i właściwie nazywa się Kurowski.

Legenda o polskim pochodzeniu bohatera japońskiego...
Z powodu śmierci generała japońskiego Kurokiego, który odznaczył się wielkimi zwycięstwami nad armią rosyjską w czasie wojny japońsko-rosyjskiej warto przypomnieć, że przez długi czas w roku 1904 krążyła wiadomość, iż gen. Kuroki jest polakiem i właściwie nazywa się Kurowski.

Przebieg prasy

„Kurjer Poranny” zastanawia się nad nowymi podziałami litewskimi skierowanymi przeciw Polsce i dochodzi do przekonania, że „wybryk polityki p. Sidauskas nie może się spotkać w Polsce tylko z obojętnym wzruszeniem ramionami, ale musi zwrócić na siebie jaknajważniejszą uwagę”.

„Kurjer Poranny” zastanawia się nad nowymi podziałami litewskimi skierowanymi przeciw Polsce i dochodzi do przekonania, że „wybryk polityki p. Sidauskas nie może się spotkać w Polsce tylko z obojętnym wzruszeniem ramionami, ale musi zwrócić na siebie jaknajważniejszą uwagę”.

„Kurjer Poranny” zastanawia się nad nowymi podziałami litewskimi skierowanymi przeciw Polsce i dochodzi do przekonania, że „wybryk polityki p. Sidauskas nie może się spotkać w Polsce tylko z obojętnym wzruszeniem ramionami, ale musi zwrócić na siebie jaknajważniejszą uwagę”.

„Kurjer Poranny” zastanawia się nad nowymi podziałami litewskimi skierowanymi przeciw Polsce i dochodzi do przekonania, że „wybryk polityki p. Sidauskas nie może się spotkać w Polsce tylko z obojętnym wzruszeniem ramionami, ale musi zwrócić na siebie jaknajważniejszą uwagę”.

„Kurjer Poranny” zastanawia się nad nowymi podziałami litewskimi skierowanymi przeciw Polsce i dochodzi do przekonania, że „wybryk polityki p. Sidauskas nie może się spotkać w Polsce tylko z obojętnym wzruszeniem ramionami, ale musi zwrócić na siebie jaknajważniejszą uwagę”.

„Kurjer Poranny” zastanawia się nad nowymi podziałami litewskimi skierowanymi przeciw Polsce i dochodzi do przekonania, że „wybryk polityki p. Sidauskas nie może się spotkać w Polsce tylko z obojętnym wzruszeniem ramionami, ale musi zwrócić na siebie jaknajważniejszą uwagę”.

„Kurjer Poranny” zastanawia się nad nowymi podziałami litewskimi skierowanymi przeciw Polsce i dochodzi do przekonania, że „wybryk polityki p. Sidauskas nie może się spotkać w Polsce tylko z obojętnym wzruszeniem ramionami, ale musi zwrócić na siebie jaknajważniejszą uwagę”.

„Kurjer Poranny” zastanawia się nad nowymi podziałami litewskimi skierowanymi przeciw Polsce i dochodzi do przekonania, że „wybryk polityki p. Sidauskas nie może się spotkać w Polsce tylko z obojętnym wzruszeniem ramionami, ale musi zwrócić na siebie jaknajważniejszą uwagę”.

„Kurjer Poranny” zastanawia się nad nowymi podziałami litewskimi skierowanymi przeciw Polsce i dochodzi do przekonania, że „wybryk polityki p. Sidauskas nie może się spotkać w Polsce tylko z obojętnym wzruszeniem ramionami, ale musi zwrócić na siebie jaknajważniejszą uwagę”.

„Kurjer Poranny” zastanawia się nad nowymi podziałami litewskimi skierowanymi przeciw Polsce i dochodzi do przekonania, że „wybryk polityki p. Sidauskas nie może się spotkać w Polsce tylko z obojętnym wzruszeniem ramionami, ale musi zwrócić na siebie jaknajważniejszą uwagę”.

Ententy nie może tolerować zachwałstw litewskich

Ententy nie może tolerować zachwałstw litewskich...
Ententy nie może tolerować zachwałstw litewskich. Sprawa najścia na Kłajpedę jest kwestią, której nie może zignorować żadne państwo w składzie Ententy.

Ententy nie może tolerować zachwałstw litewskich...
Ententy nie może tolerować zachwałstw litewskich. Sprawa najścia na Kłajpedę jest kwestią, której nie może zignorować żadne państwo w składzie Ententy.

Ententy nie może tolerować zachwałstw litewskich...
Ententy nie może tolerować zachwałstw litewskich. Sprawa najścia na Kłajpedę jest kwestią, której nie może zignorować żadne państwo w składzie Ententy.

Od Annasza do Kaifasza

Opóźnienie pomocy lekarskiej urzędnikom cywilnym w ministerjum wojny
Jak już pismo nasze podało, pracownicy cywilni ministerjum wojny, którym dotychczas pomocą lekarską udzielał lekarz wojskowy — zgodnie z nowym rozporządzeniem — zostali pod względem zdrowotnym przydzieleni do ministerjum zdrowia.

Opóźnienie pomocy lekarskiej urzędnikom cywilnym w ministerjum wojny...
Jak już pismo nasze podało, pracownicy cywilni ministerjum wojny, którym dotychczas pomocą lekarską udzielał lekarz wojskowy — zgodnie z nowym rozporządzeniem — zostali pod względem zdrowotnym przydzieleni do ministerjum zdrowia.

Opóźnienie pomocy lekarskiej urzędnikom cywilnym w ministerjum wojny...
Jak już pismo nasze podało, pracownicy cywilni ministerjum wojny, którym dotychczas pomocą lekarską udzielał lekarz wojskowy — zgodnie z nowym rozporządzeniem — zostali pod względem zdrowotnym przydzieleni do ministerjum zdrowia.

Wysoki Komisarz dla Gdańska

Został już mianowany
mianowała Mac Donell'a wyzwanym komisarzem wolnego miasta Gdańska na okres dwuletni.

Został już mianowany...
mianowała Mac Donell'a wyzwanym komisarzem wolnego miasta Gdańska na okres dwuletni.

Został już mianowany...
mianowała Mac Donell'a wyzwanym komisarzem wolnego miasta Gdańska na okres dwuletni.

Komuniści niemieccy walczą z nacjonalistami

Francuzi muszą przywrócić porządek
rem wzywa do oporu pozostałego do ostatniej chwili, który odbył się w dniu wczorajszym, kolejarsze powstrzymali się od jakiegokolwiek ataku przeciwko rządowi francuskiemu i belgijskiemu. Niektórzy podkreślali nawet niezwykłe poprawne stanowisko oficerów francuskich i belgijskich.

Francuzi muszą przywrócić porządek...
rem wzywa do oporu pozostałego do ostatniej chwili, który odbył się w dniu wczorajszym, kolejarsze powstrzymali się od jakiegokolwiek ataku przeciwko rządowi francuskiemu i belgijskiemu. Niektórzy podkreślali nawet niezwykłe poprawne stanowisko oficerów francuskich i belgijskich.

Wysoki Komisarz dla Gdańska

Został już mianowany
mianowała Mac Donell'a wyzwanym komisarzem wolnego miasta Gdańska na okres dwuletni.

Został już mianowany...
mianowała Mac Donell'a wyzwanym komisarzem wolnego miasta Gdańska na okres dwuletni.

Został już mianowany...
mianowała Mac Donell'a wyzwanym komisarzem wolnego miasta Gdańska na okres dwuletni.

KURSY DEWIZ POGIEŁDOWE

Warszawa, 6 lutego 1923 r. (Telefonem z Warszawy)

Now-Jork wysłano 6-ta wiec. dnia	0.27	0.30
Amsterdam	29.75	29.75
Bryksel	25.50	25.50
Frankfurt	20.50	20.50
Genewa	16.50	16.50
Londyn	11.50	11.50
Paryż	8.50	8.50
Wiedeń	4.50	4.50
Zurych	3.50	3.50

TRANSATLANTIC RADIO

Now-Jork wysłano 6-ta wiec. dnia	0.27	0.30
Amsterdam	29.75	29.75
Bryksel	25.50	25.50
Frankfurt	20.50	20.50
Genewa	16.50	16.50
Londyn	11.50	11.50
Paryż	8.50	8.50
Wiedeń	4.50	4.50
Zurych	3.50	3.50

Fabryka wyrobów tytoniowych F. D. JANOWSKI

w BIAŁYMSTOKU.

Z dn. 5 b. m. ceny na papierosy i tytoń są następujące:

Papierosy

„CUD”	20 sztuk	1000 marek.
„BOX”	20 „	1200 „
„KADI”	20 „	1700 „
„REX”	20 „	2000 „
„BALET”	20 „	2500 „

Tytoń

„MEXICO”	50 gramm	2500 marek.
„ZORZA”	50 „	3250 „
„ADONIS”	50 „	4000 „

Od Wydawnictwa.

Uprzejmie prosimy P. T. Odbiorców, Prenumeratorów i Odsprzedawców „Dziennika Białostockiego”, o bezwzględne uregulowanie zaległych należności za styczeń i wnieście nie przeplaty za luty br.

Wydawnictwo nasze bowiem, oparte nie na subsydjach lecz wyłącznie na środkach własnych, wymaga ścisłej kalkulacji rachunkowej i kasowej, która reguluje nakład.

Ostatni dzień rejestracji.

Rozpoczęta w dniu wczorajszym rejestracja dodatkowa wykazała, że bardzo wielu obywateli do stawiennictwa nie uczyniło tego w swoim czasie. W ciągu jedenastu dni rejestracji ani razu nie było tak licznych napływów zgłaszających się, jak właśnie w ostatecznym terminie dodatkowym, ustanowionym w interesie rejestrowanych, dla oszczędzenia im tych nieprzyjemności, na jakie się nawiązało przez zaniedbanie obowiązku zgłoszenia. Biuro rejestracyjne czynne było do godz. 4-ej po południu.

Dziś, w środę, dnia 7 lutego br. drugi i ostatni dzień rejestracji dodatkowej. Kto nie mógł dotychczas uczynić zażądanej swego powinności, niechże korzysta z tej ostatniej okazji

zalatwienia jej bez przykrych następstw, przewidzianych specjalnym rygorem dla opieszłych i opornych.

Wobec wiadomego już faktu, że tylko niektóre młodsze roczniki mogą być powołane na krótkotrwałe ćwiczenia w siedzibie dotychczas P. K. U., nie podobna wprost zrozumieć, dlaczego starzy rezerwiści mieliby ociągać się ze zgłoszeniami, które, prócz uporządkowania papierów, nic innego nie mają na celu. Natomiast bardzo jest prawdopodobne, że umyślnie uchylene się od rejestracji może pociągnąć za sobą właśnie powołanie do ćwiczeń poza kolejością roczników i niezależnie od ogólnego planu wykształcenia rezerw. A zatem — koniec na tem.

Dzień Aktora w Białymstoku.

W nadchodzący wtorek 13 lutego br., na zakończenie karnawału, odbędzie się przedstawienie w teatrze „Palace”, odegrane przez artystów operetki „Nowości” z Krakowa. Będzie to jeden z największych interesujących wieczorów z całego sezonu.

Dzień Aktora obchodzony będzie w Białymstoku uroczystie, gdyż pierwszy, polski teatr, który zdołał zdobyć tak kolosalne powodzenie.

Musimy objaśnić znaczenie „Dnia Aktora”.

Raz do roku, 13 lutego we wszystkich teatrach w Polsce dawane są przedstawienia na cele humanitarne Związku Artystów Scen Polskich w Warszawie. Cały dochód z przedstawienia jak również i dzienne gaża wszystkich artystów w Polsce w tym dniu przeznaczona są na „Dom Aktora”, który ma być wzniesiony w Warszawie, ażeby na stare lata każdy z aktorów znalazł schronisko.

Spodziewać się więc należy, iż w tym dniu pośpieszy cały Białystok tłumnie do teatru, wykupując wszystkie bilety, ażeby poprzeć tak szlachetny cel.

Ponieważ wszystkie benefisy artystów są skasowane, to wobec tego niech ten dzień dla publiczności będzie benefisem i poprze swoich ulubieńców, którzy przygotowują specjalny program.

Dane będą 3 najlepsze i najweselejsze operetki. A więc ujrzymy naszych ulubieńców w swoich kreacjach i to podczas jednego wieczoru. Zobaczymy po raz ostatni w Białymstoku melodyjną operetkę Kalmanna „Dziewczę z Holandji”; najlepszy akt II, potem zobaczymy „popatr, popatr” najweselejszy 2-akt operetki Stołca „Taniec Szczerca”, a na zakończenie tak obfitego wieczoru dany będzie 3-ci akt prześlicznej operetki „Księżniczka Foktrotta” który wywołuje huragany śmiechu. Będzie to rewja operetki i humoru. Radzimy zaopatrzyć się wcześniej w bilety, bo może ich zabraknąć.

Blizsze szczegóły podamy niawem. A więc do zobaczenia we wtorek, 13 lutego 1923 r. Przyjdzie wszyscy bez wyjątku.

Antoni Kaczorowski

Biuletyn naftowy Dziennika Białostockiego.

Dzięki uprzejmości nowego Kierownika tutejszego Oddziału „Karpata” (Sprzedaż produktów naftowych — Sp. z ogr. odp. Białystok, ul. Branickiego Nr. 5), będziemy odtąd w możności regularnie, podawać do publicznej wiadomości ceny

orientacyjne produktów naftowych (nafty, benzyny, olejów, parafiny, tłuszczy, świec, asfaltu itp.)

Informacje powyższe, zapelnia poważną lukę w miejscowym życiu przemysłowo-handlowym. W dziedzinie tej panowała tu

bowiem dotychczas dowolność, dla rozwoju i ustalenia obrotu produktami naftowymi bardzo niepożądana i szkodliwa.

Tę chaotyczność usunąć za pomocą ogłoszenia cen i uwag fachowych, będzie właśnie zadaniem biuletynu naftowego, pod redakcją kierownika „Karpata” będących biurem sprzedaży Koncernu Naftowego „Dąbrowa” jednej z najpoważniejszych firm przemysłu naftowego.

Handel, drożyzna, finanse

próbują swoje szanse.

Pożyczka Złota przemienia się stopniowo w brylantową i dlatego, oczywiście, podnosi się w kursie. Obecnie obligacja mała kosztuje 65.000, duża 325.000 mk.

Papier przeto podrożał o 10 proc.

Wczoraj dowieziono do miasta: 3 wagony towarów kolonialnych, 5 wagonów drzewa opałowego, 2 wagony maki, 1 wagon win i wódek, 1 wagon owoców i wagon papieru.

Równocześnie wywieziono z Białegostoku: 3 wagony sukna i 1 wagon przetworów tytoniowych.

Mąka podrożała z 43.000 do 46.000 mk. za pud.

Zapałki kosztują już 120 mk. pudełko.

Cukier natomiast „podskoczył” o 150-200 mk. na funcie.

Papierosy podniosły się o cenę o 60 proc.

Furmani kolejowi podwyższyli opłatę za przewóz ładunków o 50 proc.

Za ich przykładem Magistrat uchwałił wystąpić do Rady Miejskiej (jeden jedyny przyzwolony „występek” Magistratu przyp. zec.) z wnioskiem o podniesienie podatków od ładunków kolejowych i urzędzeń reklamowych.

W wielu sklepach wciąż jeszcze niema cenników wbrew surowym rozporządzeniom. (Chyba że tę surowość zdołają już ugotować przyp. zec.)

Dlaczego podrożało drzewo?

Bo... niema zimy!

Brzmi to paradoksalnie, a jednak jest ściśle logiczne. W braku sanny przywóz po przepastnych leśnych i polnych drogach nastęrcza niezmiernie trudności i kosztuje tyle, co samo drzewo na miejscu w lesie.

Obecnie za sążeń drzewa osnowowego płać w Białymstoku 300.000, za drzewo brzożowe 360.000 do 400.000 mk. Jeśli się

doliczy do tego koszt porabiania i znieśienia do piwnicy okaże się jak na dłoni, że najlepiej było, aby zima zmiękła jeszcze bardziej i uniemożliwiła wszelkie transporty opału. Zapasy, dotychczas dowiezione, spadłyby w cenę i poszłyby do kuchni.

O, Febusie, podnieć płomyk na swoim primusie.

DROBIAZGI.

Listy do Rosji przyjmuje ponownie Poselstwo Ukrainskie w Warszawie, za opłatą 1560 za zwykłe i 2265 za polecone listy. Znnowu zalekad „soladkowy”. W krótkim stosunkowo czasie notujemy trzeci z rzędu turniej na... wytrzymałość brzucha i co charakterystyczne — a tym samym ujemnym wynikiem. P. Luński zależył się z p. Okrańskim, że pochłonie 30 ciastek „za jednym przysiadem”, atoli — co za ironia apetytu! — po szczęśliwym spożyciu 29 kawałków przy trzydziestym zatchnął się i zemdlął. Bezprzymtomnego odwieziono do domu.

Kto emigruje do Ameryki? Naogół czynią to ludzie, którzy mają pretensje do życia i pragnęliby urządzić je sobie znośniej. Oceniając z tego punktu widzenia, pani R. Rajesowa (zamieszkała dotychczas w Białymstoku przy ul. Sosnowej) należy do ludzi, którzy nie spieszą się z decyzją, wyjechała bowiem do Ameryki dopiero przed paru dniami, licząc... sto ośm wiośen życia.

Tym, co wyjechać tam dopiero zamierzają, nie zawadzi

dowiedzieć się, że Konsulat Amerykański wiz więcej nie udziela, wobec stwierdzonego wyczerpania kontyngentu. Wydawane są natomiast numerki kolejności do otrzymania wizy w przyszłym sezonie 1923—1924, który rozpocznie się w lipcu. Numerki otrzymują jedynie osoby posiadające już paszport zagraniczny.

Ze stałej rubryki. Na ulicy Kościelnej (koło Urzędu Pocztowego) uległa nieszczęśliwemu wypadkowi p. B. Kowarska. Podślizgnęszy się na chodniku, padła całym ciężarem na prawy bok i złamała rękę. Omdlała z bólu przewieziono do Szpitala Żydowskiego.

Do Argentyny wyjechała o negdaj grupa białostoczian. Ludziska pielgrzymują na wszystkie strony świata, byle tylko wyostać się z rodzinnego grodu jaknajprędzej i znaleźć się jak najdalej. Czarna niewdzięczność dzieci Białegostoku.

„Uniwersytet Powszechny” Środa: 7—8 ekonomia; Bank i pieniądz — dr. Czeputowicz, 8—9 samorząd miejski — Prez. Szymański.

Kronika policyjna

czyli kij na nielegalność wobec prawa. (Historja niekiedy szawa.)

W pociągu (oczywiście!) między Łapami i Białymstokiem skradziono „roztargnionemu w lekkim anie podróżnym” p. M. Pedlerowi koszyk z towarami, wartości 150.000 mk. Wspólnicy kradzieży Morfeusz nie chce wydać towarzysza.

Przez podłogę do wódki przedostali się niewiadomi sprawcy, którzy w nocy z 4 na 5 bm. zabrali ze sklepu Zylbera (ul. Sienkiewicza 16) 42 but. wódki. Dlaczego wzięli tyle tylko a nie więcej — trudno dociec, bo p. Zylber, jakby spodziewając się gości, pozostał w sklepie znacznie większy zapas najsmakowitszych gorzałek.

Za zbyt kawałkami fantazji, ujawnionej na ulicy w bo-

haterkich starciach, zaproszono na wywiad do Policji p. p. A. Saczarjewa (Pułkowa 4) i W. Białousa (Pułkowa 24). Podobno obaj interwiewenci mają zamiar przenieść się na ul. Kamedulską (o ile Magistrat pójdzie im na rękę i nada takie miano jednej z arterji komunikacyjnych naszego wojewódzkiego grodu).

Bieliznę przywłaszczyl sobie jakiś fanatyczny higienista z posiadania p. A. Wszybskiego (Rybny Rynek 14), wartości półtora miliona marek. Złodziej prawdopodobnie już wcześniej upatrzył sobie tę zdobycz, czekał jednak na „generalne pranie”, by oszczędzić sobie trudu i kosztów.

Bez dowodów osobistych za-

trzymano w Warszawie obywatela Białegostoku, p. J. Zapowskiego. Dopóki jeszcze dobrzy ludzie dadzą sobie przypominać, że w Polsce należy mieć legitymację, stwierdzającą tożsamość osoby?

Na Rybnym Rynku jakiś „piskorz” walczył się do koszyczka p. Kowalewskiej i wyciągnął 15.000 mk.

Odsłonięcia przyłbicy doko-

nała Policja Śledcza, aresztując autorów „miesnej ewaluacji”. dokonanej w sklepie p. Gubanowa przy ul. Mazowieckiej parę dni temu. Wartość mienia wynosi milion marek. Imiona tych, co je ukradli, brzmią: Zygmunt Babiński, Gzef Karpiński i Piotr Zaszkowski. Wszyscy trzej oddają się do kontemplacji nad postną stawa więzienną...

Z TEATRU.

Krakowska Operetka „Nowości”.

Wczorajsza premiera „Księżniczka Czardasza” zdobyła rekord powodzenia a to dzięki doskonale przedstawiciele roli tytułowej, M. Czernekównej, która pod względem wokality i artystycznym była wprost doskonała. To też może zaliczyć rolę do jednej z swych najlepszych. Dzielnie jej sekundowali p. p. T. Pilaraki, M. Wnekówna, Kaczorowski, Barciński,

Chmielarczyk i inni. Chóry sprawiły się setnie pod dyktando batutą kapelmistrza S. Mazczaka.

Operetka ta grana będzie do niedzieli włącznie. W sobotę dnia 10 lutego ostatnia Zabawa taneczna o godz. 12-tej w noc. Cały dochód przeznaczony na chór Krakowskiej Operetki „Nowości”.

Ofiary.

Od p. Pichler na inwalidów wojennych 6000 mk. Na „Maggi” w restauracji Ryck p. T. J. Z. 1000 mk.

Nadzwyczajny Okręgowy Zjazd Rzeźników Województwa Białostockiego.

Stowarzyszenie Rzeźników i masarzy Okręgu Białostockiego wyzwa niniejszem wszystkie Cechy Rzeźnicze, jakie się znajdują na terenie Województwa Białostockiego, aby wysłali delegatów (gdzie zaś niema cechu, aby przybyli poszczególni członkowie (mistrzowie) na Zjazd Nadzwyczajny, odbyć się mający w niedzielę, dnia 11 lutego 1923 roku o godz. 1 po poł., w domu Kościelnym Nr. 2 (Rynek Kościuszki). Ze względu na ważność spraw a mianowicie: drożyzny mięsa i eksportu bydła i trzody chłwej za granicę, uprasza się o bezwzględne przybycie.

Zarząd.

OGŁOSZENIE.

Urząd Drogowy M. R. Publ. Pow. Baranowickiego (Baranowicze budynek Starostwa) ogłasza konkurencję na dostawę kamienia dla potrzeb dróg Państwowych w powiecie Baranowickim w bieżącym roku. Ma być dostarczone do 1 kwietnia:

- 1) dla bieżącego remontu szosy Baranowicze — Werblinówka 130 mt. sz.
- 2) dla kapitalnego remontu 4, 5 i 6 mil. (od Baranowicz) 1500 mt. sz.
- 3) dla bieżącego remontu szosy Brzeskiej (odcinek Między — granica Niewińskiego powiatu) 180 mtr. sz.
- 4) dla kapitalnego remontu 1 klm. Brzeskiej szosy (od Stonimskiego powiatu) i 21 mil. — 800 mtr. sz.

razem około 3000 mtr. sz.

Przedsiębiorcy względnie akordowi dostawcy, winni zgłosić się o godz. 12, 15 lutego do tutejszego Urzędu z zabezpieczonymi ofertami, w których ma być wyszczególnionym na jaki odcinek szosy, na jaką ilość kamienia i po jakiej cenie za metr sześcienny reflektują. Reflektanci dla dopuszczenia do przetargu przedłożą pięć procent kaucji od wysokości ogólnej sumy dostawy.

Inżynier Drogowy powiatu Baranowickiego.

Teatr „Palace” w niedzielę 12 lutego 1923 r. jedyny koncert przed wyjazdem do Ameryki wszechświatowej sławy śpiewaka DYMITRA SMIRNOWA przy udziale Berty Krajbarg z Wiednia. Pasa-partout nie ważne. Szczegóły w afiszach. Początek 8.30.

Dr. Leon Kryński spec. ches. weneryczne aliterne i moczopłciowe (odwlekanie cewki i pęcherza) Przyjmuje od g. 9—11 i 4—7 w. Białystok, Lipowa 33.

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono kartę powołania, wyd. przez P. K. U. w Białymstoku rocz. 1889 na imię Stanisława Michałskiego zam. przedmieście Pieszczyki. 19

Zgubiono kartę demobilizacyjną wyd. przez P. K. U. w Białymstoku na imię Władysława Krupczewskiego rocznika 1894 zam. przy ul. Stołecznej Nr. 27. 24

Sprzedaje się plac z ogrodem owocowym, są chlewiki i fundament na dom dowiedzieć się można ul. Kilińskiego 14 m. 4. 18

Spalono kartę powołania, wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Józefa Kalinowskiego (rocz. 1886) zam. przy ul. Powiatowej 11. 15

Zgubiono paszport polski, na imię Marja Owianik, zam. przy ulicy Szpitalnej 26. 22

Zgubiono kartę powołania, wydana w Białymstoku przez P. K. U. na imię Antoniego Charaburdy, (1889) zam. w Dojlidach-Fabrycznych Nr. 7. 24

Zgubiono kartę odroczenia, wydana w m. Ostrowo-Komorowo przez P. K. U. na imię Leona Grajewskiego (rocz. 1891) zam. przy ul. Stołecznej 13. 23

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne, wyd. w m. Ostrowo-Komorów przez P. K. U. na imię Władysława Sawickiego, (rocznik 1897) zam. w m. Łodź; przy ul. Piotrkowskiej 110. 29

Zgubiono kartę powołania, wyd. przez P. K. U. w Białymstoku, rocz. 1896, na imię Berka Gikowskiego zam. w gm. Trzcianne pow. Białostocki. 3-1 132

Zgubiono paszport polski na imię Piotra Piotrowskiego zam. przy ul. Waszkiej 4. 125

Po raz pierwszy w Polsce! Najnowsza atrakcja zagranicznych ekranów!

Ulubiency publiczności **MOZUCHIN i LISENKO** w 7-miu aktach dram. zyciowy p. t. **POSEŁ DO PARLAMENTU.**

Dziś!

Kasa czynna od godziny 5-ej po południu. Ceny miejsc od 1.500 mkp.